

Dzień sądu

Najpierw próba, potem wyrok

Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom – Amos. 3:7.

Proroctwa Starego Testamentu dotyczą przede wszystkim narodu Izraelskiego, rozumianego jako północne królestwo składające się z dziesięciu plemion, południowe królestwo Judy składające się z dwóch pokoleń, lub obu tych królestw. W niektórych przypadkach posłannictwo proroctw kierowane było do innych narodów, czego przykładem jest historia proroka Jonasza i jego proroctwa. Czasami, proroctwa dotyczyły zarówno Izraela, Judy, jak i innych narodów. Proroctwo Izajasza ma właśnie taki charakter.

W wielu przypadkach słowo Boże kierowane przez usta proroków dotyczyło sądu wywołanego złym postępowaniem. Grzechy Izraela przybierały różne formy: bałwochwalstwa, nierządu, dumy, niewiary i tym podobnych. Jeżeli chodzi o narody pogańskie, ich złe postępowanie często polegało na prześladowaniu Izraela.

Reakcja na słowa proroków była różna, jednakże ich wypowiedzi zawsze były rozumiane dosłownie jako zwiastujące Boży sąd. Czasami proroctwo było odbierane jako ostrzeżenie przed nadchodzącym sądem, w związku z czym słuchacze podejmowali pokutę. Reakcja słuchaczy częściej polegała na prześladowaniu lub dążeniu do uśmiercenia proroków, posłańców, niż na ignorowaniu ich posłannictwa.

Sąd głoszony przez proroków był zwykle wykonywany szybko, „za dni” słuchaczy. Dla nich, to był właśnie dzień sądu. Z dzisiejszego punktu widzenia zdajemy sobie sprawę, że w tych proroctwach kryło się coś więcej. Znaczenie pojęcia Dnia Sądu było głębsze i właśnie to było powodem dla którego te słowa zostały zachowane przez Boga przez tak długi okres.

Mamy powiedziane, że Pan „Ustawia na sąd tron swój. Sądzić będzie świat sprawiedliwie, bezstronnie osądzać ludy” (Ps. 9:8-9). Wiemy również, że „Bóg wprowadzie puszcza płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali, gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskreszenie go z martwych” (Dz. Ap. 17:30-31). Jezus nauczał, że Bóg obdarzył go władzą wykonywania sądów, ponieważ jest on Synem Człowieczym. Stwierdził on również, że na-

chodzi godzina, kiedy wszyscy którzy znajdują się w grobach usłyszą jego głos i powstaną albo do życia, albo na sąd (Jan. 5:27-19). Siostra Łazarza, Marta, zdawała sobie sprawę z tego, że jej brat „zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym” (Jan. 11:24).

Zmartwychwstanie będzie mieć miejsce w „dniu ostatecznym”, w dniu królestwa Chrystusowego i w dniu sądu. Będzie to czas odkupienia i odnowienia rodzaju ludzkiego z grzechu i śmierci. Mimo iż jest to dzieło Boże, powierzył On swemu Synowi odpowiedzialność za jego wykonanie.

Wspominając o dniu „sądu i zagłady bezbożnych ludzi”, apostoł Piotr wskazał, że „u Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień” (2 Piotr. 3:7-8).

Ten przyszły okres będzie czymś więcej niż tylko czasem gdy sprawiedliwi otrzymają nagrodę a źli zostaną ukarani. Będzie to okres próby, kiedy to w oparciu o pełne poznanie wszyscy otrzymają sposobność wyboru albo służby Panu w sprawiedliwości, albo nieposłuszeństwa.

Nadchodzący Dzień Sądu

Dzień sądu nad światem będzie obejmował cały wiek, okres tysiąc lat w czasie którego nad ziemią panować będzie Chrystus, wykonując władze sądowniczą i królewską. Wierni naśladowcy Jezusa, zjednoczeni wraz z nim w niebie, będą mieli udział w sądzeniu świata (Rzym. 8:17, 1 Kor. 6:2, Obj. 20:4,6). Pismo święte uczy następujących faktów o Dniu Sądu:

1. Sąd ten będzie równy i sprawiedliwy;
2. Wykonywać go będzie Chrystus wraz ze swymi wiernymi naśladowcami;
3. Dzień Sądu wymaga tysiąca lat, a nie jednego dwudziestoczworgodzinnego dnia;
4. Sąd dotyczy wszystkich.

Bóg nie rozstrzyga wiecznego przeznaczenia każdej jednostki w chwili jej śmierci. Jezus nauczał, że ci, którzy nie przyjmują Jego nauki, nie podlegają sądowi w obecnym czasie: „A jeśli by kto słuchał słów moich, a nie przestrzegał ich, Ja go nie sądzę; nie przyszedłem bowiem sądzić świata, ale świat zbawić, (...) Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym” (Jan. 12:47-48, por. Jan. 3:17).

Przyszły Dzień Sądu przeznaczony jest dla tych, którzy „nie znają” teraz Jezusa. Ponieważ ci, którzy nie wierzą, nie są teraz sądeni, rozsądnym jest wniosek, że wierzą-



cy podlegają sądowi już teraz (Łuk. 12:46,47). „Sąd” w rozumieniu Pisma Świętego polega na czymś więcej niż zaledwie ogłoszenie wyroku, zawiera on w sobie również koncepcję próby, której zwieńczeniem jest wydanie wyroku. Św. Piotr pisze, że nie powinniśmy być zdziwieni „jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu, ale w tej mierze, jak jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, radujcie się, abyście i podczas objawienia chwały jego radowali się i weselili” (1 Piotr. 4:12-13). Píše on dalej: „Nadszedł bowiem czas, aby się rozpoczął sąd od domu Bożego; a jeśli zaczyna się od nas, to jakież koniec czeka tych, którzy nie wierzą ewangelii Bożej?” (1 Piotr. 4:17). A zatem apostoł Piotr wierzył, że obecnie jest czas sądu dla wszystkich, którzy uważają się za członków „domu Bożego”.

Tylko ci, którzy w nieograniczony sposób oddali (poświęcili) swe życie dla Chrystusa (Rzym. 12:1,2) podlegają w obecnym czasie próbie życia wiecznego. Jezus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto służy słowu mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do żywota” (Jan. 5:24). Poprzez wiarę, wierzący już teraz przechodzą ze stanu śmierci do życia (Rzym. 5:18, 6:22, 8:1), ich sąd i próba odbywa się już teraz, a nie w przyszłości (por. Hebr. 6:4-6).

Chociaż nie ma miejsca na przyszły sąd w przypadku poświęconych wierzących, niebiblijnym jest pogląd, jakoby dla wszystkich innych ludzi nie było okresu próby poza obecnym życiem. Apostoł Paweł tak skomentował kwestię grzechu naszego ojca Adama: „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi” (Rzym. 5:18, por. również 1 Kor. 15:21,22). Ogród Eden był pierwszym dniem sądu dla Adama i w pewnym sensie, dla całego rodzaju ludzkiego. Przyszły tysiącletni Dzień Sądu będzie dla nich drugim dniem sądu.

Apostoł Paweł napisał, że Bóg „chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” (1 Tym. 2:4-6). Zgodnie z tym oświadczeniem św. Pawła, ludzkość dojdzie do poznania prawdy. Czym jest prawda? Jezus powiedział, że on jest drogą, prawdą i życiem (Jan. 14:9). Prawdą jest to, że Jezus jest jedyną drogą zbawienia; wszyscy muszą nauczyć się i przyjąć tę prawdę, jeżeli chcą otrzymać życie wieczne. Ponieważ tak wielu ludzi umarło bez poznania Chrystusa, możemy być pewni, że w końcu przyjdą oni do Jego poznania w czasie przyszłego Dnia Sądu, gdy wszyscy zostaną wzbudzeni z grobów i poznają Chrystusa (Dz. Ap. 4:12).

Czy prorocy zdawali sobie sprawę z tego, że ich posłannictwo miało głębszy sens, ponad bezpośredni kontekst ich własnych czasów i okoliczności? Nie możemy z całą pewnością stwierdzić, ile szczegółów rozumieli z tego, co głosili (1 Piotr 1: 10-12). Zapis biblijny zwykle wyraźnie wspomina, że proroctwo chodziło od Boga zaś prorocy byli jedynie jego wyrazicielami. Wiemy jednakże, że prorocy oczekiwali obiecanego Mesjasza i być może zdawali sobie sprawę z tego, że punkt kulminacyjny ich proroctw odsunięty jest w czasie na odległą przyszłość, poza czas im współczesny (Dan. 12:8,9).

Prorocze przykłady

Niekiedy kilku proroków żyło w tych samych czasach i znało innych proroków oraz ich proroctwa. Ozeasz, Amos, Micheasz i Izajasz żyli w tym samym czasie. Gdy zmarli, nastąpił długi okres gdy nie działał żaden prorok. Następnie na scenę weszli Jeremiasz, Daniel i Ezechiel. Chociaż każdy z nich przestrzegał Izrael oraz Judę przed zbliżającym się Bożym sądem, mówili oni również o przyszłych Bożych planach. W proroctwach sposób mówili o „owym dniu”, odnosząc go do Dnia Sądu.

Posłannictwo Ozeasza skierowane było do północnego królestwa Izraela, wzywając go do zaprzestania grzechu i powrotu do czczenia Boga. Tak jak Ozeasz poszukiwał swej niewiernej żony, tak Bóg poszukiwał swego niewiernego ludu. Nawet w obliczu niemoralności Izraela, Bóg był miłosierny i wyrażał swą miłość dla swego ludu (rozdział 11) głosząc, że pokuta sprawdzi na nich przyszłe błogosławieństwa (rozdział 14).

Prorok Amos potępiał okoliczne narody za grzechy wobec Izraela i przeciwko Bogu. Oświadczył on również Izraelitom, że i ich Bóg potępił, oraz wskazał tego przyczynę. Pomimo sądu, wypowiada on również słowa nadziei: Bóg kiedyś w przyszłości przywróci swój lud (Amos 9:11-15). Micheasz na wzór prawnika wytoczył sprawę przeciwko narodowym instytucjom, przywódcom i ludowi Izraelskiemu. Nawet w czasie ogłoszenia sądu, Bóg oświadczył, że ocali resztkę, która za nim poszła: „Przed nimi będzie kroczył ich Król, a Pan będzie na ich czele” (Mich. 2:13). Królem jest Jezus, a Micheasz zapowiedział, że przyjdzie on z Betlejem (5:2). Wybawienie to nadal należy do przyszłości, a będzie mieć miejsce w czasie Dnia Sądu.

Prorok Izajasz najpierw ogłosił wyrok wydany na Izrael i okoliczne narody. Następnie przekazał słowa pociechy, przebaczenia i nadziei, z uwagi na dzieło przyszłego Mesjasza. Izajasz miał pod tym względem więcej do powiedzenia, niż jakikolwiek inny prorok Starego Testamentu. Napisał on: „Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” (Izaj. 11:9) oraz „Gdy twoje sądy docierają do ziemi,



mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości” (Izaj. 26:9). Dzięki tej zmianie serca poprzez poznanie Boga, ludzkość nie będzie już więcej kultywować nienawiści czy uciekać się do wojen; zniszczone zostaną nawet narzędzia wojny (Izaj. 2:2-4). Prorok Sofoniasz ostrzegł Judę, że o ile nie odwróci się od swego grzechu i nie będzie pokutować, Jerozolima i cały naród zostaną zniszczone.

Celem tej kary była zarówno odpłata, jak i oczyszczenie; gdyż ostatecznym jej rezultatem miało być błogosławieństwo. Pod koniec swego proroctwa, Sofoniasz wspominał o czasach jakie miały nastąpić po surowych Bożych sądach, kiedy to nastanie radość z powodu odrodzenia Izraela i całej ludzkości. Jeremiasz, prorok Boży działający za czasów ostatnich pięciu królów judzkich, przestrzegał swych słuchaczy przed zniszczeniem i podbojem Judy przez Babilon. Głosił on, że jeżeli tylko naród ulegnie i uda się do Babilonu, wówczas Bóg ich ocali; jeżeli natomiast będą stawiać opór, wówczas ulegną zniszczeniu. Mówiąc na temat przyszłej próby, stwierdził on, że każdy będzie odpowiedzialny za swój własny wybór i decyzję: „W owych dniach już nie będą mówili: Ojcowie jedli cierpkie grona, a zęby synów ścierpły, lecz każdy umrze za swoją winę. Ktokolwiek spożyje cierpkie grona, tego zęby ścierpną” (Jer. 31:29-30). Prorokował on, że nadejdzie czas gdy Bóg zawrze Nowe Przymierze i sprawi, że będzie ono mogło być zachowane dzięki przemianie stanu ich serc: „Lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znają mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – Odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę” (Jer. 31:33-34). Jeremiasz dożył czasów, kiedy wypełniły się jego własne słowa wypowiedziane względem jego narodu, ale oczekiwał on również czasu sądu, który wówczas należał jeszcze do przyszłości.

Prorocy Daniel i Ezechiel głosili z wygnania niewoli babilońskiej, wspominając o wydarzeniach jaki miały przyjsć oraz o przyszłym odrodzeniu narodowych nadziei Izraela. Proroctwo Ezechiela wspomina nam o przyszłej odbudowie narodu Izraelskiego, używając obrazu ożywiania martwego człowieka, poprzez łączenie kolejno kości, ścięgien, mięśni, tkanek a w końcu przywrócenie mu życia (rozdział 37). Następnie prorok wspomina, w jaki sposób Bóg użyje Izraela do wciągnięcia wszystkich narodów do bitwy, podczas której ukarze tych, którzy wystąpili przeciwko niemu (por. rozdziały 38 i 39). Z proroctwa tego dowiadujemy się również i tego, w jaki sposób Bóg odrodzi naród Izraels-

ki; zaś ilustracja świątyni służy ukazaniu procesu odnowienia w czasie dnia sądu między ludźmi prawdziwego kultu Boga (Rozdziały 36, 40 do 48).

Abakuk zdawał sobie sprawę ze zła, jakie się działo w Judzie i pytał Boga, dlaczego pozostawia je bez kary. Bóg odpowiedział mu, że użyje On Babilonu do osiągnięcia swych celów (aby później ukarać i Babilon). Bóg powziął pewien plan, a jego cele miały się zrealizować. Podczas gdy proroctwo Habakuka mogą być interpretowane dosłownie, to jednak rozdział 3 wskazuje na przyszły sąd Pana i zbawienie jego ludu.

Chociaż prorocy prawdopodobnie nie rozumieli głębokiego znaczenia swych słów, to jednak oczekiwali oni nadejścia Mesjasza i odrodzenia narodu Izraelskiego. Zdawali sobie oni sprawę z przyszłego dnia, w którym ma nastać sprawiedliwość i tęsknili do jego nadejścia. Wszystkie te prawdy były ukryte w tych proroctwach, oczekując na czas swego objawienia, zgodnie z tym, co powiedział apostoł Jakub po zmartwychwstaniu Jezusa: „Szymon opowiedział, jak to Bóg pierwszy zatroszczył się o to, aby spomiędzy pogan wybrać lud dla imienia swego. A z tym zgadzają się słowa proroków, jak napisano: Potem powrócę i odbuduję upadły przybytek Dawida, i odbuduję jego ruiny, i podźwignę go, aby pozostali ludzie szukali Pana, a także wszyscy poganie, nad którymi wezwane zostało imię moje, mówi Pan, który to czyni; znane to jest od wieków” (Dz. Ap. 15:14-18).

My również oczekujemy na Boży Dzień Sądu, tak jak czynili to święci mężowie Starego Testamentu. Rzeczywiście, będzie to czas sądu; jednakże po okresie cierpienia, Pan Bóg przemieni „ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie” (Sof. 3:9). Będzie to również czas wielkiej radości i poznania Boga oraz Jego planu, celów i Jego Syna. Będzie to istotnie czas, gdy poznanie Pana wypełni całą ziemię tak jak woda wypełnia morze, obdarzając wszystkich sposobnością okazania posłuszeństwa i osiągnięcia życia (Izaj. 11:9, Hab. 2:14, Ezech. 18:23,32). Będzie to czas prawdziwej radości. „Głosie wśród narodów: Pan jest królem!

On utwierdził świat tak, że się nie chwieje; sprawiedliwie sędzić będzie ludy! Niech radują się niebiosy i weseli się ziemia! Niech zaszumi morze i to, co je wypełnia! Niech radują się pola i wszystko, co jest na nich; niech szumią radośnie wszystkie drzewa leśne przed obliczem Pana, bo idzie! Zaiste idzie, by sędzić ziemię. Będzie sędził świat sprawiedliwie, a ludy według swej wierności” (Ps. 96:10-13).

Aaron Kuehmichel